www.motorowy.pl

WE'RE BOATING TOGETHER

JACHTING MOTOROWY

Raiffeisen LEASING
Raiffeisen-Leasing Polska S.A.

Nº 09

PUNKT WIDZENIA

KAPITAN CHOMIK

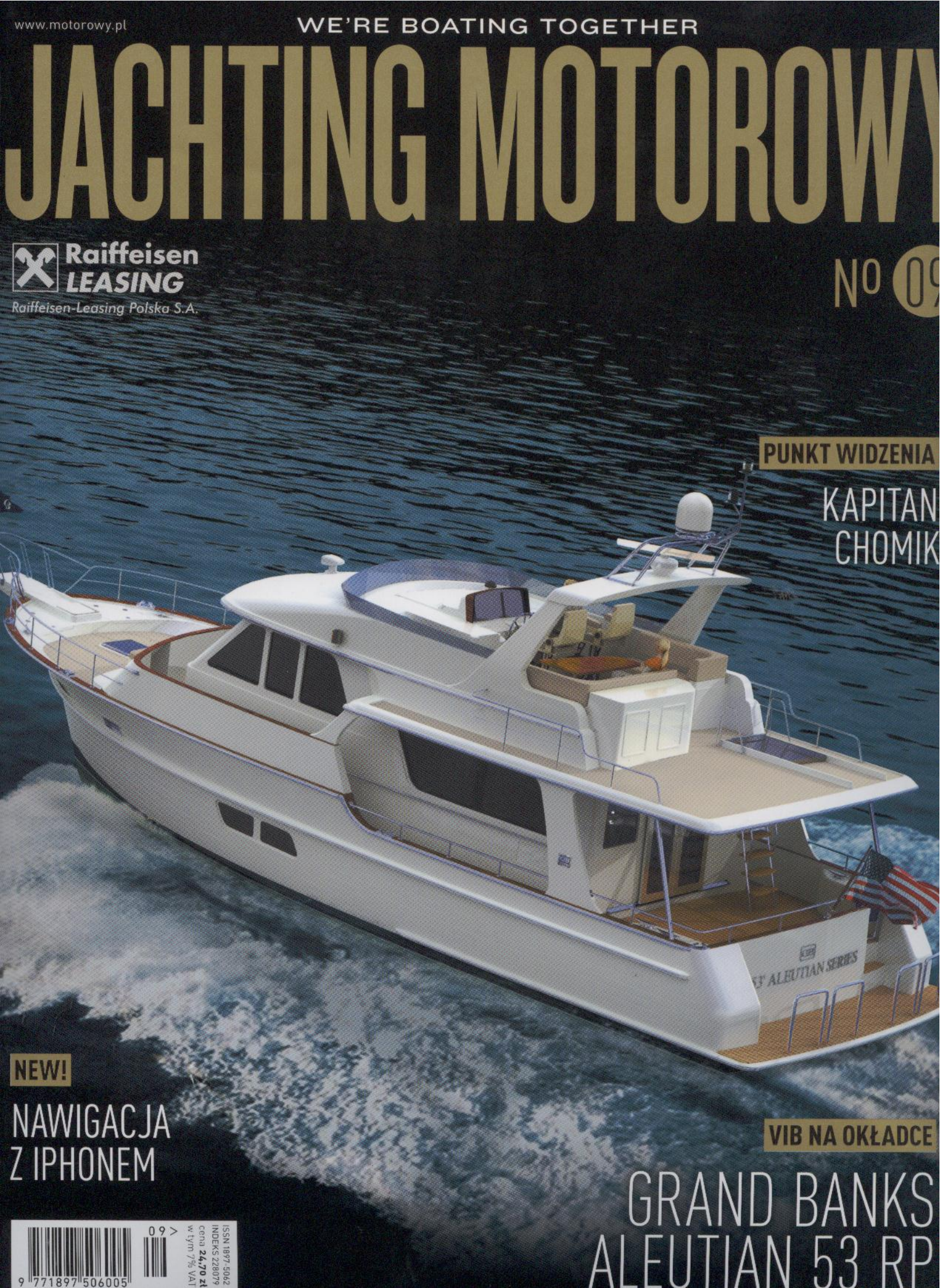

NEW!

NAWIGACJA Z IPHONEM

VIB NA OKŁADCE

GRAND BANKS ALEUTIAN 53 RP

09
9 771897 506005
ISSN 1897-5062
INDEKS 228079
cena 24,70 zł
w tym 7% VAT

PĘTLA ŻUŁAW W CZTERY DNI

BARKĄ VISTULA CRUISER 30

Tegoroczne afrykańskie upały spowodowały, że lato w mieście stało się nie do zniesienia. Trzeba wyjechać nad wodę, a najlepiej popłynąć. Zadzwoniłem więc do kolegi motorowodniaka, który szybko podchwycił temat i zaproponował **wyprawę przez Pętlę Żuław**.

Andrzej Gorzkowski

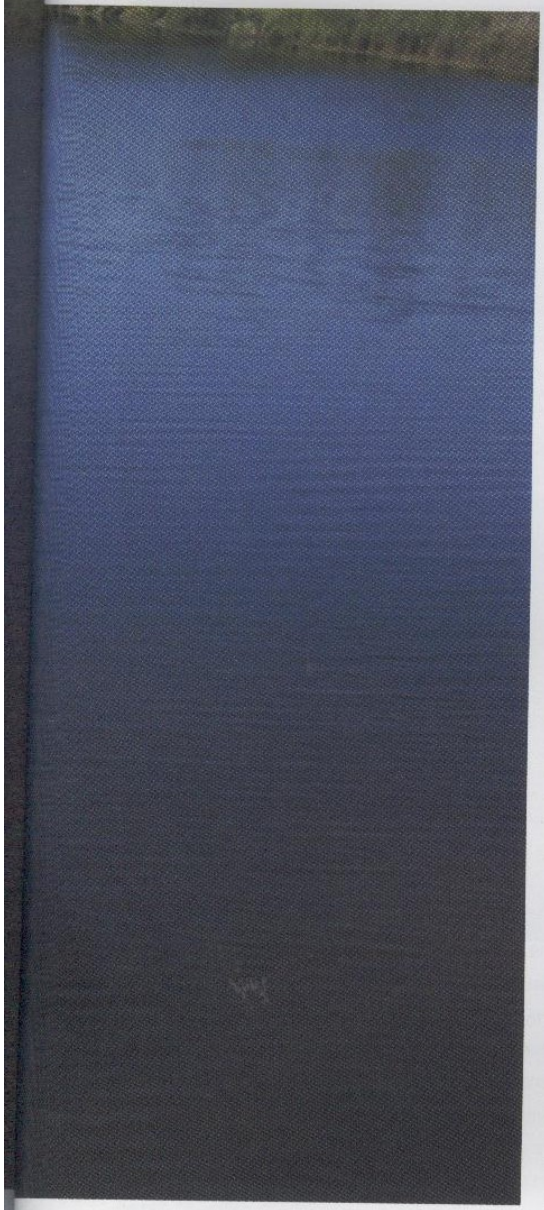

Jako że kolega Patryk na łodziach motorowych zjadł zęby, z wyborem jednostki czarterowej, zaplanowaniem trasy i zorganizowaniem rejsu nie mieliśmy żadnego problemu. Do załogi dołączył jeszcze Michał, który z racji nieprzeciętnych zdolności i umiejętności znalezienia rozwiązania w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji zyskał na czas rejsu miano pokładowego MacGyvera. A żeby na pokładzie panowały należyta kultura i porządek, powinna się tam znaleźć także kobieta. Płeć piękną reprezentowała zatem koleżanka Tatiana.

CZYM PŁYNIEMY?

Wybór łodzi padł na jednostkę Vistula Cruiser 30, produkowaną i oferowaną do czarteru przez Żeglugę Wiślaną należącą do Łukasza Krajewskiego, człowieka, który od kilku lat dzięki swoim aktywnym działaniom stara się ożywić ruch turystyczny na Wiśle. Aby swobodnie poruszać się po rzekach, łódź ma nieduże zanurzenie wynoszące ok. 45 cm, a komfort mieszkania zapewniają tutaj ubikacja z WC i prysznicem z ciepłą wodą, ogrzewanie, świetnie wyposażona kuchnia (m.in. lodówka, zastawa stołowa, garnki, czajnik elektryczny itp.). Nie zabrakło także telewizora z anteną i DVD, będącego dla nas kluczowym wyposażeniem z uwagi na to, że podczas rejsu odbywały się ostatnie mecze na mundialu w RPA. Jacht oferuje siedem miejsc do spania w trzech niezależnych, wydzielonych pomieszczeniach, zatem we czwórkę mieliśmy tutaj pełny komfort. Obszerny kokpit przed deszczem i słońcem osłania dach, który pełni także funkcję bagażnika dla siedmiu rowerów znajdujących się w wyposażeniu.

PĘTLA ŻUŁAW LICZY OK. 200 KM, CO OZNACZA REJS MINIMUM 7-DNIOWY. MY ZDOŁALIŚMY PRZEPŁYNĄĆ JĄ W 4 DNI

Pętla Żuław liczy ok. 200 km i zaleca się przepłynięcie jej w 7 dni. My jednak nie mamy aż tyle czasu i musimy wyrobić się w 4, co w przypadku

EJS BARKĄ O PRĘDKOŚCI PODRÓŻNEJ
KOŁO 8 KM/H ZAJMUJE NIECO CZASU,
LE POZWALA PODZIWIAĆ OKOLICĘ
WYBIERAĆ MIEJSCA DO ZWIEDZANIA

płynięcia łodzią wypornościową, poruszającą się z prędkością podróżną ok. 8 km/h (4,3 w.), musi zająć nieco czasu. Do tego dochodzą jeszcze śluzowania, zwodzone mosty, przerwy na kąpiel w rzece, posiłki itp. Wspomniałem, że mamy 4 dni, ale nie dodałem, że w tym czasie musimy jeszcze dojechać samochodem z Warszawy do Gdańska, gdzie znajduje się czarterowa jednostka, i z powrotem, tak więc należy się spieszyć.

DZIEŃ 1,
MARINA GDAŃSK – ŚLUZA PRZEGALINA

Z Warszawy wyjeżdżamy o 7 rano. Jest wakacyjny lipiec i do tego sobota, zatem przez cały czas na krajowej siódemce stoimy w korku. Efekt: przejechanie nieco ponad 300 km zajmuje nam blisko 8 godzin... Szybko odbieramy łódź i ok. godziny 16.00 wyruszamy – najpierw Motławą, a następnie Martwą Wisłą. Musimy się spieszyć, ponieważ po ok. 45 minutach płynięcia czeka nas przeprawa przez most pontonowy w Sobieszewie, który w okresie od 1 maja do 30 września otwierany jest jedynie w godzinach: 8.30, 10.00, 13.00, 17.00 i 19.00. Warto też wcześniej zadzwonić z telefonu komórkowego pod numer 58 308 07 61 i powiadomić obsługę o przepłynięciu o danej godzinie, gdyż jeśli nie ma chętnych, most nie jest otwierany. Wyrabiamy się na przeprawę o 17.00. Płyniemy dalej, do śluzy Przegalina będącej łącznikiem Martwej Wisły z Wisłą. Warto zawsze około pół godziny przed planowanym przybyciem na śluzę zadzwonić i poprosić, żeby była otwarta od strony, z której nadpływasz – zaoszczędzisz wówczas sporo czasu. Często jednak nikt nie odbiera telefonu i wówczas musisz liczyć na to, że będzie ona otwarta w twoim kierunku, lub po prostu poczekać. Na śluzie Przegalina (tel. 58 323 93 76), do której docieramy godzinę po przeprawie przez most pontonowy w Sobieszewie, nikt niestety nie odbierał telefonu. Czekała na nas niemiła niespodzianka. Okazuje się, że w sezonie od 1 czerwca do 30 września wszystkie śluzy czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–19.00, natomiast w soboty i dni świąteczne od 9.00 do 17.00. Niezbyt to wygodne dla turystów, nieprawdaż? Nocleg planowaliśmy znacznie dalej, ale cóż – nie ma wyjścia, jesteśmy uziemieni. Nie pozostaje nam nic innego jak przycumowanie do kei, rozpalenie grilla i rozkoszowanie się na pokładzie meczem o brązowy medal mistrzostw świata w RPA pomiędzy Urugwajem a Niemcami. Dobrze zaczynają nasi zachodni sąsiedzi, którzy wychodzą na prowadzenie w 19. minucie. Dziewięć minut później jest już jednak remis, a w 51. zaczyna pachnieć niespodzianką, ponieważ Diego Forlan wyprowadza Urugwaj na prowadzenie. Niemcy biorą się jednak do roboty i w 56. oraz 82. minucie zadają decydujące ciosy, wygrywając 3:2 po jednym z najciekawszych meczów na mundialu.

DZIEŃ 2,
ŚLUZA PRZEGALINA – PRZYSTAŃ BRYZA W ELBLĄGU

Mamy niedzielę, więc pierwsze śluzowanie na Przegalinie jest możliwe dopiero o 9.00. Wybieramy zatem śluzowanie o tej godzinie i po 45 minutach docieramy do kolejnej śluzy – Gdańskiej Głowy (tel. 55 247 17 07). Tym samym z Wisły przechodzimy na rzekę Szkarpawę. Jesteśmy jeszcze przed śniadaniem, ponieważ w Drewnicy, do której docieramy o 10.30, mieści się polecana przez Łukasza Krajewskiego restauracja Szkarpawianka. Wcześniej w radiu słyszeliśmy komunikat, że z uwagi na wysokie upały powinno się lekko jeść i dużo pić.

Stosujemy się do tej zasady jak najbardziej i zamawiamy pierogi z mięsem oraz kapustą i grzybami. Modelowe, lekkostrawne śniadanie... Po posiłku czeka nas przepłynięcie przez most zwodzony w Drewnicy (tel. 78 840 30 23) – na szczęście trafiamy na jego otwarcie o 11.30. Płyniemy dalej Szkarpawą, delektując się otaczającą naturą i robiąc co jakiś czas przerwy na postój na kotwicy i orzeźwiającą kąpiel. Po ok. 3,5 godz. docieramy do Rybiny. Mamy tutaj do pokonania kolejowy most obrotowy, który jest stale otwarty dla ruchu wodnego, a zamykany jedynie w okresie przejazdu pociągu. Jest akurat zamknięty, ale ma to swoją dobrą stronę, ponieważ podziwiamy przejeżdżającą kolejkę wąskotorową. Niestety okazuje się, że most nie zostanie otwarty, ponieważ przez lejący się z nieba żar szyny się zespoliły. Zaczyna być nieciekawie, gdyż most jest bardzo niski – czy będziemy musieli wracać? Na początek zdejmujemy z dachu rowery i próbujemy przepłynąć. Jest nieźle, zdejmujemy jeszcze trzon, na którym mamy zamocowaną banderę, i ledwo, ledwo, ale udaje nam się prześlizgnąć. Całe szczęście, że poziom wody nie był wyższy. Kawałek dalej czeka na nas jeszcze zwodzony most drogowy (tel. 55 247 86 17), ale on otwiera się bez problemu. W Rybinie jest także trzeci most zwodzony, jednak nie płyniemy pod nim z uwagi na to, że prowadzi na Wisłę Królewiecką. My z kolei płyniemy na rzekę Nogat. Ok. 1,5 godz. za Rybiną należy uważać na prom linowy, gdyż jego obsługa nigdy nie opuszcza liny i jest ona zawieszona nad wodą, czego prawie w ogóle nie widać. Należy się bezwzględnie zatrzymać i poczekać na jej opuszczenie. Ok. godz. 17.10 odbijamy z Nogatu na Kanał Jagielloński i 50 minut później docieramy do Elbląga. Tutaj spędzimy noc. W Elblągu mamy do wyboru dwie przystanie – Jacht Klub Elbląg z hotelem Wodnik i Harcerski Ośrodek Wodny Bryza. Wybieramy opcję pierwszą, ponieważ cumują tam lepsze jednostki. Po zacumowaniu okazuje się jednak, że nie ma możliwości podłączenia do prądu oraz wody. Szybko zmieniamy zdanie, przepływamy na drugą stronę i cumujemy w Bryzie – tutaj jest wszystko. Tramwajem udajemy się na pięknie odnowione elbląskie Stare Miasto i w jednej z licznych

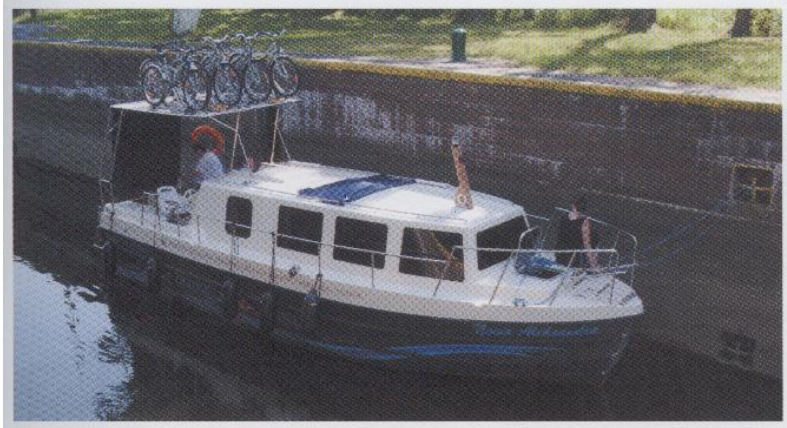

fot. Andrzej Gorzkowski

TEN SZYBKI REJS TRASĄ TURYSTYCZNĄ OBUDZIŁ W NAS OCHOTĘ NA DOKŁADNIEJSZE JEJ ZWIEDZENIE. TYM RAZEM BĘDZIEMY PŁYNĄĆ DWA TYGODNIE

restauracji jemy kolację. Ale to jeszcze nie koniec dnia – na deser czeka nas finał mistrzostw świata pomiędzy Holandią i Hiszpanią, który oglądamy w pubie Jedynka. Po 90 minutach mamy 0:0, zatem czeka nas dogrywka. Gdy powoli zacieramy ręce na emocjonujące rzuty karne, w 117. minucie Andres Iniesta zdobywa jedynego gola w meczu i sprawia, że Puchar Świata jedzie na Półwysep Iberyjski.

DZIEŃ 3, PRZYSTAŃ BRYZA W ELBLĄGU – PRZYSTAŃ W TCZEWIE

Dziś czeka nas najcięższy i najdłuższy dzień, zatem już o 7.30 opuszczamy przystań i Kanałem Jagiellońskim wracamy na Nogat, z którego wczoraj musieliśmy odbić na Elbląg. Po godzinie docieramy do bardzo niskiego mostu w Kępkach – na szczęście niski jest również stan wody, nie musimy więc ściągać rowerów z dachu, żeby się zmieścić. Na Nogacie mamy do przejścia aż cztery zmiany poziomu wody. I tak śluzę Michałowo (tel. 55 247 14 17) zaliczamy o 10.00, Rakowiec (tel. 55 272 83 71) dwie godziny później. O 12.30 docieramy do Malborka, gdzie podziwiamy jedną z najpiękniejszych atrakcji na trasie, czyli słynny zamek. Można się tutaj zatrzymać na przykład na obiad w restauracji Flisak mieszczącej się na statku, jednak my nie mamy niestety na to czasu i pędzimy dalej. O 13.30 jesteśmy na śluzie Szonowo (tel. 55 272 20 49), a dwie godziny później dopływamy do śluzy Biała Góra (tel. 55 277 16 91), za którą wpłyniemy na Wisłę. Napotykamy tutaj śluzujące się barki z piaskiem, przez co czeka nas nieplanowany 1,5-godzinny postój. W końcu o 17.00 jesteśmy już na Wiśle. Od teraz nie ma żartów – do momentu dopłynięcia do Tczewa ze względów bezpieczeństwa nie możemy się nigdzie zatrzymać. Musimy płynąć od brzegu do brzegu, wypatrując znaków przez lornetkę, dokładnie tak jak meandruje koryto rzeki. Nie jest to łatwe, ponieważ znaki są mało widoczne, a czasami nie ma ich w ogóle. Jest to jednak do wykonania, wystarczy być skoncentrowanym. Nie należy też podpływać zbyt blisko brzegów, ponieważ mogą tam być uszkodzone ostrogi. Kolejnym niebezpieczeństwem są sieci, dlatego trzeba bacznie obserwować rzekę. O 19.00 docieramy do przystani w Tczewie. Ponieważ znajduje się na Wiśle, do kei należy podejść pod prąd rzeki, tylko wtedy będziemy mieć odpowiednią kontrolę nad jednostką i gwarancję, że nas nie zniesie. Tczewska przystań jest bardzo nowoczesna, znajduje się tutaj nowa restauracja, nie ma także problemu z podłączeniem łodzi do prądu. Wieczór kończymy grillowaniem.

403 km

To łączna długość wszystkich odcinków szlaków obejmujących Pętlę Żuław

DZIEŃ 4, PRZYSTAŃ W TCZEWIE – MARINA GDAŃSK

Godzina wypłynięcia z Tczewa jest ściśle uzależniona od znanego nam już z pierwszego dnia mostu pontonowego w Sobieszewie (tel. 58 308 07 61). Wyruszamy zatem o 7.00 i udaje nam się zdążyć na jego otwarcie o 10.00, o 9.00 przechodząc jeszcze przez śluzę Przegalina (tel. 58 323 93 76), która zatrzymała nas pierwszego dnia. Za Sobieszewem kotwiczymy – w końcu mamy czas, aby zjeść śniadanie i dokładnie umyć łódź przed jej oddaniem. Po wykonaniu tych czynności zostaje nam ostatnia prosta, czyli 45 minut płynięcia Martwą Wisłą, a później Motławą gdańskiej mariny.

PODSUMOWANIE

Jak widać udało nam się bez problemów zdążyć. Gdybyśmy mieli 7 dni, moglibyśmy spokojnie odwiedzić jeszcze więcej znajdujących się po drodze atrakcji, a z Elbląga popłynąć przez jezioro Drożno do Kanału Ostródzko-Elbląskiego, do zespołu pięciu zabytkowych pochylni (Całuny, Jelenie, Oleśnica, Katy, Buczyniec) transportujących łodzie. Marzeniem byłoby jednak wybranie się w ten rejs na 14 dni.

Pętla Żuław nie jest bardzo obleganą trasą, przez cały rejs spotkaliśmy zaledwie kilka innych jednostek. Wszystko może się jednak zmienić, gdyż region ten został objęty projektem Unii Europejskiej „Pętla Żuławska – rozwój turystyki wodnej", który ma na celu budowę stanowisk cumowniczych przy śluzach: Przegalina, Gdańska Głowa, Michałowo, Rakowiec, Szonowo i Biała Góra, a także elektryfikację śluzy Gdańska Głowa. Wygląda zatem, że już wkrótce podróżowanie po tych wodach będzie jeszcze wygodniejsze i przyjemniejsze.

VISTULA CRUISER 30 – DANE TECHNICZNE

Długość	9,00 m / 29'6"
Szerokość	2,92 m / 9'7"
Zanurzenie	0,45 m / 1'6"
Wysokość w kabinie	2,00 m / 6'7"
Masa	3300 kg
Zbiornik paliwa	120 l
Pasażerowie i załoga	12
Liczba miejsc do spania	7
Silnik	Yamaha High Trust 25 KM
Prędkość maksymalna	13 km/h / 7 w.
Prędkość podróżna	8 km/h / 4,3 w.
Kategoria projektowa	C
Czarter	Żegluga Wiślana, www.zeglugawislana.pl